Nr. 18. 12. Września 1886. **Rok II.**

WYCHODZI
podczas pory kąpielowej,
począwszy od połowy **Maja**
do połowy **Września** w każdą
Niedzielę.

PRZEDPŁATA
na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. . 2 „ 50 „
za granicą . . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 14 centów.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk,
z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA:
Inżynier, BRONISŁAW BABEL, w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną
przyjmuje Administracya tygodnika „**Krynica**" w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.
Główny skład jest w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, we Lwowie (Plac Katedralny).

INSERATY
przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** ct.

BIURO
Redakcyi i Administracyi
jest w *Krynicy* w „**Willi Ułana**".

KALENDARZ TYGODNIOWY: 12) Niedziela 13 po Zielonych Świątkach. Im. M. P. — 13) Tobjasza. — 14) Podwyższenie świętego Krzyża. — 15) Nikodema M. — 16) Ludmili M — 17) Lamberta Biskupa — 18) Tomasza w Wil 19) Niedziela 14 po Zielonych Świątkach, Januariusza.

Trzydziestoletni jubileusz Krynicy.

W roku przyszłym t. j. 1887, upłynie 30 lat, od chwili zajęcia się Krynicą władz krajowych i ludzi, którzy popchnęli zakład zdrojowy na nowe tory.

W r. bowiem 1856 w dniu 10. października, zebrała się komisya w Krynicy, której poruczono zbadać dokładnie stan ówczesnego zakładu i porobić wnioski, w celu podźwignięcia go i zreorganizowania odpowiednio do ówczesnych wymogów kąpielnictwa. W skład tej komisyi rządowej, wchodzili: dwaj profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Dr. *Józef Dietl* i Dr. *Bryk*, dalej: reprezentant właściciela Zakładu *E. v. Pietsch* i dyrektor budownictwa Dr. *K. Kremer.*

Wzmiankowana Komisya, zebrana w Krynicy dnia 10. października 1856 r., uskuteczniła co następuje:

1) *Skreśliła ówczesny stan rzeczy w Zakładzie.*

2) *Zaproponowała wszelkie urządzenia, jakie na najbliższą porę kąpielową (t. j. na rok 1857) za najpotrzebniejsze uznała.*

3) *Podała plan przyszłej i gruntownej reorganizacyi całego Zakładu kąpielowego w Krynicy.*

O ile wiemy, była to pierwsza komisya, która miała za zadanie, podania środków, mających na celu podniesienie Zakładu, przez gruntowną jego reorganizacyą. Komisya ta, chociaż zebrana była u schyłku 1856 roku, niemogła nic projektować, coby się mogło wykonać *zaraz* tegoż roku, lecz porobiła swoje wnioski, *na rok 1857* i lata następne.

I rzeczywiście od r. 1857 datuje się ciągle wzrastający rozwój Zakładu kąpielowego. Słuszną więc jest rzeczą, iż rok 1857 bierzemy jako początek nowej ery rozkwitu Krynicy — jej właściwego rozwoju i zaopiekowania się nią tak władz rządowych, jak i mężów nauki, miłujących kraj i szerszej Publiczności. Od roku 1857, widzimy też ciągły i wzrastający napływ kurujących się tutaj osób.

W roku więc 1887, będzie lat temu 30, odkąd wstąpił Zakład zdrojowy w Krynicy na nową drogę rozwoju, po której dotąd nieprzerwanie kroczy, a na jakiej przed r. 1857 nie był nigdy.

Zdaje nam się więc, iż słuszną byłoby rzeczą, aby Zakład, *święcił ten 30letni jubileusz, uroczyście* — aby go święcił — jeźli można nie w ciasnym kółku, lecz aby święto to, było świętem ogólnem, bo Zakład dzisiejszy, jest zakładem narodowym, jest instytucyą publiczną.

Rzucamy więc tutaj myśl, abyśmy się do tego obchodu poważnej uroczystości, już w tym roku powoli przygotowali, a zamienili ją w czyn w roku przyszłym. Byłoby więc może najlepiej, aby w tym roku ukonstytuował się Komitet jubileuszowy, któryby obmyślił program uroczystości i postarał się o środki w celu przeprowadzenia go — jakoteż: aby w roku przyszłym ten program w całości przeprowadził.

Nie chcemy tutaj podawać dokładnego i obszernego projektu, święcenia tej uroczystości — gdyż to należałoby do wybranego komitetu uroczystościowego— komitetu jubileuszowego.

Coby ten komitet uznał za stosowne do wykonania, toby się wykonało — a spodziewamy się, iż do tego komitetu weszliby ludzie nietylko z koła obywateli tutejszych, lecz także i osoby zajmujące wybitniejsze stanowiska w kraju.

Szczególnym zbiegiem okoliczności w roku przyszłym ukończony będzie prawdopodobnie nowy dom zdrojowy. Możemy liczyć na pewne, iż dom ten w miesiącu np. sierpniu będzie ukończony tak dalece, iż możnaby — chociaż częściowo — otworzyć go dla publicznego użytku — i w murować tablicę pamiątkową. Możnaby więc i tę okoliczność szczęśliwą, wciągnąć w program jubileuszu.

Podajemy tu tylko ten jeden szczegół, który możnaby wpleść w program jubileuszowy. Resztą szczegółów i wykonaniem programu, zająćby się musiał komitet jubileuszowy.

Korzystajmy ze sposobności — i zajmijmy się szczerze tą uroczystością — a nie wątpimy, iż wypadnie ona wspaniale i odpowiednio do znaczenia naszego zdrojowiska.

Korespondencye z polskich zdrojowisk.

Krynica, 9. września.

W przeszłym tygodniu — jakby dla rozmaitości po różnorakich produkcyach w części ubiegłego sezonu, przeniesiono nas, jednym zamachem, w krainę magii wyższej i niższej, spirytyzmu itp. sztuk czarnoksięskich!..

Brakowało nam tylko Paracelsusa, lub naszego Twardowskiego, abyśmy znaleźli się nagle, niejako po owych poetycznych wiekach średnich, kiedy to magia kwitła w najlepsze. Mieliśmy bowiem, aż dwóch magików, jednego po drugim, występujących ze swemi produkcyami. Jednego z dalekich stron, gdyż aż z Teheranu, drugiego zaś naszego „pana Onufrego“—lecz nie tego poczciwego „Onufrego z Bajek“, znanego dobrze każdemu przeciętnemu lwowiakowi, ale innego. Bawili nas ci panowie, jak mogli — nie wiemy jednak czy nas dobrze ubawili...

Lecz mniejsza o to. Zrobili oni nam jednak wielką usługę. Zaczarowali bowiem nas wszystkich i przykuli do miejsca, iż ruszyć się stąd nie możemy. Pogoda prześliczna, cudowny włoski błękit nieboskłonu, balsamiczne powietrze odmłodzone świeżą jesienią, prześliczne wieczory — oto rezultat pobytu tych czarnoksiężników między nami. Więc jakże stąd wyjeżdżać, kiedy tu coraz piękniej — a piękniej może dlatego, albowiem przecież w krótkim już czasie, wypadnie nam pożegnać Krynicę. A ileżto miłych wspomnień zostawimy tu ze sobą!....

Szkoda, że ta martwa Krynica — ten deptak, park, ławki, ławeczki i altany — szkoda, że to wszystko mówić nie może!... Ileżto zajmujących rzeczy, moglibyśmy się nasłuchać!... Ileżto miłych wspomnień odżyłoby w nas samych. Lecz trudno — martwej Krynicy nie rozkaże mówić, ani Zarząd, ani Komisya zdrojowa, ani też Towarzystwo Przyjaciół Krynicy!...

Lecz przejdźmy do rzeczy poważniejszych. W ubiegły wtorek, odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Krynicy, na którem było obecnych 35 osób. Zmieniono na tem zgromadzeniu kilka paragrafów statutu, wybrano nowy wzmocniony Wydział Towarzystwa, uchwalono uważać czasopismo „Krynicę“ jako organ, w którym omawiane będą sprawy Towarzystwa, uchwalono dalej pewną kwotę na założenie ścieżek itp. na „Kopciowej“ i załatwiono kilka innych spraw Towarzystwa.

Kiedy to piszemy, otrzymujemy wiadomość, iż w Scheveningen (Holandya), zgorzał przed kilku dniami wspaniały dom zdrojowy, który kosztował dwa miliony złr. i otwarty był dopiero od przeszłego roku. Niestety, przyczyną pożaru, *była lampka spirytusowa*, z którą pewna dama, obeszła się nieostrożnie!—I u nas w Krynicy było kilka wypadków z powodu nieostrożnego obchodzenia się z lampkami spirytusowemi lub naftowemi—które to wypadki, nie pociągły dzięki Bogu tak smutnych następstw za sobą, jak w Scheveningen—ale, nie liczmy na cuda i zróbmy coś, coby mogło zapobiedz podobnemu wypadkowi. *Używanie lampek spirytusowych i naftowych, powinno być pod największą karą, stanowczo zabronione.* W Scheveningen nie było ofiar z życia ludzkiego — i skończyło się na spaleniu wspaniałego gmachu—ale któż może przewidzieć coby się stać mogło w którymkolwiek z naszych zdrojowisk w razie pożaru?

Lecz przejdźmy na inny temat, i zakończmy tę ostatnią naszą korespondencyą w bieżącym sezonie — pożegnaniem Szanownych naszych Czytelników i w ogóle Gości kąpielowych — życząc im świetnych rezultatów z kuracyi i pobytu u wód tutejszych i w ogóle u wód polskich!

Ze zdrojowisk zagranicznych.

W Francensbadzie odbył się ślub córki Giersa, z p. G. Rosetti — Solesco, pierwszym sekretarzem legacyjnym króla rumuńskiego. Rozsełkę i sprzedaż wody, należącej do miasta Eger, wydzierżawiono pp. A. M. Piek w Pradze, za roczny czynsz dzierżawny 35.000 złr. na 15 lat. Dzierżawca zobowiązał się do wystawienia swoim kosztem, nowego magazynu wysełkowego. Z tej dzierżawy, spodziewają się wielkich korzyści dla zdrojowiska.

W Lubowni na Węgrzech, odległej od Krynicy około 30 kilometrów, bawiło przeszło 500 osób w bieżącym sezonie. Mały ten zakład kąpielowy, utrzymany jest bardzo starannie, ma wyborną restauracyą i piękne domy mieszkalne, z których dwa wybudowane w r. b. są bardzo ładne. Zakład położony jest w wielkim i pięknym parku, tak iż na każdem miejscu jest się w parku, zalesionym drzewami szpilkowemi. Obecnie jest tam jeszcze około 20 osób na kuracyi.

W Marjenbadzie jest jeszcze dużo osób. Ostatnia lista gości wykazuje przeszło 12.000 osób, bawiących tu od początku sezonu kąpielowego. Z Polaków bawili tu: książę Józef Lubomirski, Szolc-Rogoziński, br. Lesser, Dr. Szyszka, Michał Bałucki, prof. L. Blumenstok, Dr. Oettinger i inni. Pogoda piękna, a upały wypędzają wszystkich gości do lasu. Budowa nowej kolumnady jest już zatwierdzoną i roboty rozpoczną się we wrześniu. Kosztorys obliczono na 320.000 złr. Zabawy są na porządku dziennym. Odbył się tu koncert warszawskiego cudownego dziecka Józia Hofmana, który już w Karlsbadzie oprócz laurów, zebrał kilkaset guldenów.

W Meranie sezon jesienny będzie bardzo ożywiony, gdyż nadchodzą liczne zapytania o mieszkania i inne informacye. Pierwsza lista gości wyszła w tych dniach.

Do Ostendy przybyła w tym roku znacznie większa liczba gości kąpielowych, jak w roku przeszłym. Bawi tu obecnie bardzo wiele Niemców, Francuzów i reprezentantów rozmaitych innych narodowości. Zawiązało się tu towarzystwo belgijskie, które ma zamiar urządzić zakład hydropatyczny. Przedłożone plany już zatwierdzono. Będzie to zakład na wielką skalę pomyślany. Między innymi urządzeniami tego zakładu, wybudowanego z kamienia i żelaza, wymienimy: wieżę z latarnią elektryczną, kompletną pływalnią, akwaryum morskie, sale koncertowe itd.

Drobne wiadomości.

Dzisiejszy numer „Krynicy" jest ostatnim w bieżącym sezonie kąpielowym.

P. Platon Kostecki, znany i zasłużony poeta i literat, przybył na kilka dni do Krynicy. Miło nam donieść, iż Zakład nasz zrobił nadzwyczaj miłe wrażenie na szanownym Gościu.

Orkiestra zdrojowa krynicka, pod dyrekcyą p. A. Wrońskiego, opuści Krynicę dnia 15. b. m. Zarząd Zakładu, stara się jednak o inną orkiestrę, któraby nam przygrywała do końca bm. Czy to nastąpi, na pewne powiedzieć nie możemy, gdyż połączone to jest z wieloma trudnościami. Jest jednak nadzieja, iż nie będziemy bez muzyki do końca bm. — Krynicka orkiestra zdrojowa zostać dłużej nie może, jak do 15 b. m. gdyż p. Wroński, nie przewidując potrzeby zatrzymania tu dłużej orkiestry, jak zwykle, rozporządził nią już dawniej. Być jednak może iż jakaś część orkiesty zostanie.

Łazienki główne, jakoteż borowinowe, otwarte będą do końca bm. do użytku publicznego. Mogłyby jednak być otwarte i dłużej, gdyby tego wymagała potrzeba, a dostateczna ilość żądanych kąpieli, mogłaby pokryć koszta przyrządzania tychże. Do końca jednak bm. muszą być łazienki otwarte.

Do Zakładu hydropatycznego stosuje się to samo, cośmy powiedzieli o łazienkach głównych i borowinowych. Być może bardzo łatwo, iż zakład hydropatyczny, cieszący się jeszcze sporą liczbą kuracyuszów — będzie dłużej otwarty, t. j. za zwykły termin zamknięcia go. Okaże się się to w ostatnich dniach b. m.

Do Szczawnicy przybyło od początku sezonu kąpielowego do 31. sierpnia br. 1760 rodzin złożonych z 3063 osób.

W Muszynie, miasteczku położonem nad samą granicą Węgier a o 10 kilm. oddalonem od Krynicy—przebywało w r. b. przeszło 130 osób, używających świeżego powietrza i wybornych kąpieli Popradowych. Słyszeliśmy o zamiarze wybudowania tu większego domu mieszkalnego na rok przyszły. Byłaby to rzecz bardzo pożądana, gdyż daje się uczuwać od dawna brak porządniejszych i wygodniejszych mieszkań.

Pp. Lekarze zdrojowi Kryniccy są jeszcze wszyscy na swych stanowiskach i prawdopodobnie nie prędko się rozjadą do domów, gdyż wielu jeszcze kuracyuszów zamierza pozostać w Krynicy do końca b. m., a niektórzy może i dłużej. Prześliczna pogoda i niczem nie krępowana swoboda w używaniu kuracyi, a choćby tylko świeżego powietrza, nie pozwala rozłączyć się gościom krynickim z naszym zakładem. Wszakże mieliśmy niedawno jednego gościa, który dwa tygodnie wyjeżdżał z Krynicy i wyjechać nie mógł. Dopiero początek trzeciego tygodnia „wyjezdnego" pozbawił nas tego kuracyusza, na którego powinniśmy się chyba pod tym względem wszyscy zapatrywać i przeciągać tygodnie „wyjezdne" jak najdłużej, chociażby i do pierwszego śniegu!...

Koncerta pp. Braunów urozmaicały nam w przeszłym tygodniu w Krynicy obecną posuchę pod względem produkcyi. Słyszeliśmy, iż będzie jeszcze kilka tych koncertów w sali „pod Barankiem". W czasie obecnym, kiedy nie mamy tej powodzi koncertów i rozmaitych innych produkcyi, jaka zalała nas w bieżącym sezonie kąpielowym, to wspomniane koncerta są mile widziane a raczej słuchane.

Z Buska donoszą, iż dzięki trwałej i ciepłej pogodzie sezon kuracyjny trwa dalej w całej pełni. W ostatnich dniach przybyło nawet wielu chorych dla rozpoczęcia kuracyi. Jeżeli pogoda wytrwa, sezon zostanie przedłużony do końca tego miesiąca.

Częste i liczne składki w Krynicy i innych zdrojowiskach są zwykle istną plagą tak dla gości kąpielowych jak i dla mieszkańców stałych. Nie mówimy tu o wszelkich balach, koncertach itp. na cele dobroczynne publiczne, gdyż te bywają zazwyczaj urządzane za zgodą samych gości kąpielowych i przeważnie na cele miejscowe lub cele ogólne; ale chcemy tu podnieść prawdziwą plagę rozmaitych składek na przeróżne cele a często zagadkowe. Zebrane fundusze przez zbierających, włóczących się po domach nie podlegają żadnej kontroli miejscowej, ile i na co zebrano. Należałoby na przyszłość zapobiedz temu wstrętnemu żebractwu, tem bardziej, iż gości kąpielowych nie ominą te składki lub tym podobne w ich siedzibach zwykłych, więc w zdrojowiskach powinni być bezwarunkowo wolni od tych niepewnych często składek.

Dla przestrogi. Od osoby przybywającej z Marjenbadu otrzymuje „Kurjer Warsz." następujący list z prośbą o umieszczenie. „Jedna z Warszawianek podczas pobytu swego w Marjenbadzie, potrzebując zrozumieć list pisany po czesku od świeżej przyjaciółki, z którą znajomość w Pradze zawarła, zaszła do miejscowej księgarni E. A. Götza, skąd wypożyczała pisma i książki, z prośbą, aby objaśniono ją co do kilku wyrażeń lub pozwolono jej zajrzeć do słownika czeskiego.

Obecny w sklepie subjekt i córka właściciela brutalnie odmówili tej prośbie, mówiąc po niemiecku z uniesieniem: „To nie jest żaden język, żadna mowa" (Das ist keine Sprache, keine Rede, wissen Sie!) i t. d. A kiedy interesowana oświadczyła na to grzecznie, że dla niej mowa czeska jest językiem, tem więcej, że sama jest Polką, obecni poczęli i o naszej mowie wyrażać się z równemi drwinkami. Pani Y. oburzona odparła, że jako klientka księgarni spodziewała się za swoje pieniądze nieco więcej grzeczności i względów, na co znów otrzymała odpowiedź:

— My i was i waszych pieniędzy znać nie chcemy!...

Nie dość na tem; właściciel księgarni zawiadomiony widocznie po powrocie o całem zajściu, przesłał pani Y. do hotelu list grubijański, w którym oświadczył, że z opiniami córki i subjekta się solidaryzuje i zrywa wszelkie stosunki. Na zajście to, na podstawie owego listu, zaniesioną

została skarga do burmistrza Marjenbadu, który z całą uprzejmością obiecał ukarać niesfornego księgarza za obelgi słowne, tu jednakże fakt ten notujemy dla przestrogi rodaków.

Nie należy chodzić do księgarni E. A. Götza, gdzie „naszych pieniędzy“ znać nie chcą, tem więcej, że jest w Marjenbadzie druga księgarnia, uboższa wprawdzie, ale mająca właściciela, który lubo także niemiec, nie manifestuje jednak tak głośno i w taki sposób swej nienawiści dla słowiańskiego szczepu“.

Ilość wydanych kąpieli w Krynicy jest znacznie wyższą w r. b W roku 1885 wydano do 6 bm.: kąpieli mineralnych 22.886, borowinowych 10.417, kąpieli i pro cedur hydrop. 3.474. W roku zaś bieżącym wydano do 6 bm. kąpieli mineralnych 28.692, borowinowych 11.681, kąpieli i procedur hydrop. 5.793 tj wydano w r. b. więcej: kąpieli mineralnych 5806, borowinowych 1264 i kąp. hydrop. 2319. Dochód zaś brutto z kąpieli wynosił w r. bieżącym do 6 bm. 37.529 złr. 93 ct, a w roku przeszłym wynosił 30.416 złr. 09 ct., czyli w r. b. wynosi więcej o 7.113 złr. 84 ct.

Daty te są urzędowe, podane nam przez Zarządcę zakładu p. Z. Sokołowskiego. Ruch w Zakładzie był znacznie zwiększony w r. b., a czynność zarządcy zakładu musiała być również zwiększoną. Miło nam podnieść przy tej sposobności dodatnią i energiczną działalność c. k. zarządcy zakładu p. *Sokołowskiego*, który pracując niestrudzenie, przy zwiększonym nawale pracy nie czuł się nigdy zniechęconym i zawsze był z wszelką gotowością ciągle na usługach gości, często chorych, a więc znudzonych swoją chorobą. Podołać temu wszystkiemu o ciągłej swobodnej i wesołej myśli— to dosyć trudne zadanie, zwłaszcza jeżeli ta czynność prowadzi się przez lat 14!...

Ogólna lista gości.

Po dzień zamknięcia numeru naszego tygodnika, wykazują listy gości następującą ilość osób w bieżącym sezonie kąpielowym:

Aussee	6.047	osób
Cieplice-Schönau . .	6.660	„
Baden koło Wiednia .	10.013	„
Baden koło Zurychu .	7.691	„
Bilin	144	„
Bormio	1.361	„
Charlottenbrunn . .	1121	„
Eichwald	821	„
Francensbad . . .	7.704	„
Gastein	5.665	„
Giesshübl	440	„
Gleichenberg . . .	4.591	„
Gmunden	9.508	„
Helgoland	5506	„
Iszl	4.430	„
Krapina-Töplitz . .	1.705	„
Krenzen koło Grein .	405	„
Krynica	4.052	„
Lipik	1 602	„
Marienbad	11.671	„
Norderney	1108	„
Nowy Szmeks . . .	1.820	„
Reichenau	2.418	„
Römerbad	974	„
Szczewnica	3.063	osób
Tatzmansdorf . .	603	„
Trenczyn-Cieplice . .	3.224	„
Vöslau	3.848	„

Wiadomości urzędowe Zarządów zdrojowisk.

Krynica.

Ceny kąpiel:	Od g. 6 ran. do 2 po połud.		Od g. 4 do g. 6 wieczór		W maju czerwcu i wrześniu	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
I. Wgmachu łaziennym głównym:						
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych . . . . Kl. I. .	—	90	—	90	—	60
„ „ „ II. .	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa . .	—	20	—	20	—	14
„ „ natryskowa ogólna	—	80	—	60	—	54
„ parowa (łaźnia słowiańska) .	—	70	—	70	—	47
II. W chodniku krytym:						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego .	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych:						
Kapiel żelazna borowinowa Kl. I.	1	60	1	60	1	07
„ „ „ „ II.	1	30	1	10	—	87
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70	—	54
„ „ „ na nogi .	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce .	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl I. . . .	—	50	—	50	—	34
„ „ „ II. . . .	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne:						
W zbiorniku lub natryskowe . .	—	15	—	15	—	10
V. Dodatki do kąpiel:						
2 litry odwaru igliwiowego . .	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

Zakład hydryatyczny (wodoleczniczy) przy samoistnej kuracyi, ckompletna procedura, bilet całodzienny na 7 dni, 5 złr. 25 ct.; na 6 dni 4 złr. 50 ct. — Ten sam bilet, lecz półdniowy na 7 dni 3 złr. 50 ct., na 6 dni 3 złr. — Przy kuracyi uzupełniającej: Kąpiel wanienna 40 ct., w basenie 20 ct., nasiadowa 20 ct., opakowanie 20 ct, mięszenie 20 ct., natrysk 15 ct, ciepły natrysk 20 ct.. kąpiel nasiadowa szkocka 25 ct.— Ręcznik 10 ct. prześcieradło 6 ct., koc wełniany 20 ct. za jednorazowe użycie Kierownik hydroterapii: Dr. Ebers.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 cnt. — za muzykę 1 złr. 50 cnt. Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr. 50 ct.

I. **Wypożyczalnia książek** w łazienkach mineralnych, ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr. — dwa dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

II. **Wypożyczalnia książek** w „Willi Ułana“, ma dzieła przeważnie w języku polskim. Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct. — dwa dzieła 1 złr. 60 ct — Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 10 do 4 po południu.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Willi Ułana“. „pod Barankiem“, „pod Góralem“, i w hotelu warszawskim.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r. — Przychodzą do Muszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; poc. miesz. o godz. 11·55 przed południem, poc. osob. o godz. 7·07 wieczór — Odchodzą z Muszyny-Krynicy poc. osob. o g. 6·10 rano; poc. miesz. o godz. 2·20 po południu: poc osob. o godz 8·13 wieczór.

Biuro wywiadowcze udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stosują się do położenia, urządzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu kolei w Muszynie. Cena od 1 złr. 50 cnt. do 5 złr.

XIV. Lista gości zdrojowych w Krynicy

przybyłych od 3 do 10 września 1886. roku.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1951	Trompeteur Marya, siostra urzędnika	ze Lwowa	pod Zegarem	1
1952	Dr. Cwikliński Ludwik, profesor Uniw.	„	pod Wisłą	1
1953	Budzyńska Zofia, żona inżyniera z córką . . .	z Krakowa	„	2
1954	Domagalska Walerya, żona adjunkta sąd. z 2 córkami. .	z Tarnowa	pod Pagatem	3
1955	Schneid Henryk, handlujący	z Wiednia	w hotelu Krakowskim	1
1956	Piątkiewicz Marya, żona sędziego	z Warszawy	pod Orłem	1
1957	Witmajer Reisel, kupcowa	z Tarnowa	pod Łososiem	1
1958	Stadnicki Wilhelm, urzędnik Wydziału kraj.	ze Lwowa	pod Cisem	1
1959	Wasilewski Onufry, magik z żoną i sługą	z Warszawy	u Sternglasa	3
1960	Dębicka Marya, obywatelka z córką	z Krakowa	w willi Białego Orła	2
1961	Gohtgard Maurycy, handlujący	„	pod Lwem	1
1962	Chrapowicki Maryan, obywatel	z Witebska	w willi białego Orła	1
1963	Urbanski Jan, właściciel dóbr	z Dobrosina	„	1
1964	Zrogowski Jan, lekarz sądowy z synem i córką	ze Lwowa	pod Kominiarzem	3
1965	Dr. Głowacki Bolesław, dyrektor szpitala pow. z żoną .	„	w Łazienkach	2
1966	Maciejowska Marya, kuzyna dto	„	„	1
1967	Czerwiński Włodzimierz, obywatel z bratem	z Podola rosyjskiego	pod Orłem	2
1968	Jaroszewska Marya, żona adjunkta sądowego	z Bochni	pod Góralem	1
1969	Dr. Opolski Wiktor, prymaryusz szpitala pow.. . . .	ze Lwowa	w hotelu Warszawskim	1
1970	Książę Lubomirski Adam, wł. dóbr z żoną, córką i 3 sługami	z Niżyńca	w Witoldówce	6
1971	Piasecka A. M., nauczycielka	ze Lwowa	pod Kościuszką	1
1972	Mitlerkampf Elżbieta, żona kapitana	„	pod Złotą Bramą	1
1973	Lasocki Mieczysław, dzierżawca folwarku z żoną . . .	z Łętowni	pod Pagatem	2
1974	Gelb Chane, żona subjekta z 2 dziećmi.	z Krakowa	pod Tygrysem	3
1975	Kresch Reisel, żona wyrobnika	z Nowego Sącza	pod Telegrafem	1
1976	Vogel Sura, kramarka z sługą	z Stanisławowa	„	2
1977	Łubieński N., obywatel ziemski	z Leszczyn (w Polsce)	w Willi Bronisławy	1
1978	Borecki Kazimierz, kandydat adwokacki	z Krakowa	„	1
1979	Wasilko Józef, inżynier architekta z żoną	z Wiednia	pod 3 Różami	2
1980	Marczewski Ksawery, major	z Nowego Sącza	pod Gwiazdą	1
1981	Urbanowska Katarzyna, żona inżyniera.	z Poznania	w Willi Ułana	1
1982	Elzenberg Henryk, adwokat przysięgły	z Łodzi	pod Trąbką	1
1983	Strużik Józef, nauczyciel	z Ochotnicy	pod Szwajcarem	1
1984	Gorayska Teresa, córka właśc. dóbr	z Umieszcza	pod Orłem	1
1985	Andrzejowski Tadeusz, fotograf	z Krakowa	u Mochnackiego	1
1986	Strzałkowski Tomasz, fotograf pomocnik	„	„	1
1987	Hr Stadnicka Amalia, właśc. dobr	ze Lwowa	u Przybyleckiego	1
1988	Lisowski Leon, zastępca przedsiębiorcy domu zdrojowego . .	z Krakowa	pod Szwajcarem	1
1989	Platon Kostecki, literat	ze Lwowa	w hotelu Warszawskim	1

Razem rodzin	38	osób	59
Oprócz powyższych przybyło niekurujących się rodzin	6	osób	7
Razem od 3—10 września rodzin	44	osób	66
Suma poprzedniej listy rodzin	2433	osób	3986
Ogólna ilość od 15 maja do 2 września 1886 rodzin	**2477**	**osób**	**4025**

Porównanie. W roku 1885 było gości 2722
„ 1886 „ 4052
W ostatnim roku (1886) jest więcej o 1330 nie licząc turystów.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz.

Drukiem J. Pisza w Tarnowie.